

Styczniowe przysłowia ze Śląska Cieszyńskiego - wróżby pogody i nie tylko

Data publikacji: 7.01.2021 9:15

Styczeń to pierwszy miesiąc w roku, czas podsumowań oraz nowych postanowień i wyzwań. Kilka dekad temu na Śląsku Cieszyńskim na podstawie styczniowej pogody przepowiadano również, jak będzie wyglądał rozpoczynający się rok. Na jakie rzeczy zwracali uwagę dawni mieszkańcy regionu?



fot. pixabay.com

Dawniej większość przesądów wiązała się ze zniwami, pogodą oraz wszelkimi kwestiami związanymi z gospodarstwem. Na podstawie obserwacji pogody dawniej na Śląsku Cieszyńskim wróżono, jak będzie wyglądał nadchodzący rok. Na co zwracano uwagę? Odpowiedź na to pytanie dają nam przysłowia, które kiedyś były popularne w regionie. Ludowe porzekadła pochodzą ze zbiorów Czesława Stuchlika – miłośnika historii i folkloru z Pogwizdowa.

Bój się w styczniu wiosny, bo marzec zazdrosny.

Gdy na Nowy Rok jasno, w gumnach będzie ciasno.

Gdy Nowy Rok mglisty, jeść będą zboże glisty.

Gdy styczeń burzliwy ze śniegiem, lato burzliwe z deszczami.

Gdy w styczniu częste chmury, to w lutym śniegu fury.

Gdy w styczniu deszcz leje, słabe są nadzieje.

Jeśli styczeń mrozi, lipiec skwarem grozi.

Jeśli styczeń najostrzejszy, tedy roczek najpłodniejszy.

Jeśli styczeń zachlapany, to lipiec zapłakany, a kiedy w styczniu lato, w lecie zima za to.

Jeśli w styczniu często dmucha, to w marcu i kwietniu plucha.

Jeśli w styczniu deszcze leją, nie ciesz się wielką nadzieją.

Jeżeli w styczniu deszcz leje, dla zniwa złe nadzieje.

Jeśli w styczniu trawa nie zamarznie, to w sierpniu się spali.

Jeżeli zboże ma dobrze suć, musi w styczniu mróz kuć.

JŚ